

Kryzys ekonomiczny w Grecji i jego wpływ na pozycję Kościoła

Autor tekstu: **Anna Macha – Aslanidou**

W prasie europejskiej znajdujemy nadal wiele artykułów na temat greckiego kryzysu ekonomicznego. Media nie szczędzą greckim politykom krytyki, rzucając oskarżenia i wyciągając daleko idące wnioski.

Głównie w niemieckiej prasie roi się od zarzutów na temat lenistwa, łapówkarstwa i braku rzetelności Greków. Wśród tych zarzutów przewija się również motyw związany z relacjami państwo-kościół, który przez greckich czytelników tej prasy odbierany jest często jako drażliwy, ale znaczna część greckiego społeczeństwa jest w warunkach kryzysu coraz bardziej krytycznie nastawiona do kościoła.

Xristos Tagarakis — dziennikarz grecki mieszkający na stałe w Niemczech pisze:

Ostatnimi czasy pojawiają się w niemieckich środkach masowego przekazu różne wzmianki na temat kryzysu ekonomicznego w Grecji. W niektórych przypadkach prawdziwe wiadomości mieszają się z błędnymi informacjami i z antygrecką propagandą. Pojawiają się również obraźliwe karykatury i komentarze, które w końcowej analizie okazują się obraźliwe zarówno dla Greków, jak i dla Niemców. Ponadto obciążają tradycyjną i autentyczną przyjaźń pomiędzy Grekami i Niemcami, którzy żyją w obydwu państwach w harmonii.

Ostatnio rozpowszechniane są przez niemieckie środki masowego przekazu dodatkowe błędne informacje, które uderzają w prawosławny kościół grecki (kościół ten jest również systematycznie, mimo, że nie ponosi odpowiedzialności za kryzys, celem ataku greckich środków masowego przekazu). [\[1\]](#)

Istotnie, prasa grecka coraz częściej zamieszcza karykatury uderzające w kościół:



Czego **nie** płaci kościół:

- ✓ podatku od posiadania dużych nieruchomości
- ✓ podatków od darowizny
- ✓ podatków od schedy
- ✓ podatków od wpływów
- ✓ wynagrodzeń jej pracowników (księży)

Ostatni podpunkt wymaga wyjaśnienia. W Grecji duchowieństwo nie jest opłacane przez kościół — duchowni mają status pracowników państwowych, zatem wynagrodzenia pobierają od państwa. Ponadto istnieje duża różnica jeśli chodzi o **Φ.Π.Α**, czyli podatek od wartości dodanej towarów

i usług — odpowiednik polskiego **VAT** — u. Przeciętny Grek prowadzący własną działalność jest zmuszony zapłacić podatek w wysokości 23 % uzyskanego dochodu, podczas gdy duchowieństwo greckie płaci ten sam podatek, ale w wysokości 4%, lub w niektórych przypadkach jest całkowicie z niego zwolniona. W tej sytuacji trudno się zgodzić z Xristosem Tagarakisem, że Kościół nie ma swojego udziału w winach za ten kryzys. Cyfry mówią same za siebie. Xristos Tagarakis broni Kościoła greckiego przed tymi zarzutami odwołując się do historycznej tradycji.

W mocno zniesławiający sposób i bez poprawnego przedstawienia rzeczywistości pisze duchowieństwo jest się, opłacane przez państwo że: Kościół prawosławny nie płaci podatków

Autor tekstu poczuwa się do obowiązku poinformowania czytelnika o rzeczywistej relacji pomiędzy państwem a Kościołem w sferze ekonomicznej i podatkowej.

Jest powszechnie wiadomo, że w Niemczech, zarówno katolicy, jak i protestanci są zobowiązani do płacenia podatków kościelnych. Zwalniani są z obowiązku płacenia tego podatku tylko w przypadku, gdy oficjalnie oświadczają, że zaprzestają bycia członkami instytucji religijnej, do której należą (kiedy porzucają katolicyzm lub protestantyzm).

W Grecji mamy do czynienia z odmienną sytuacją:

Prawosławni chrześcijanie nie są zobowiązani do płacenia podatku na Kościół. Kościół prawosławny od jego założenia (przed 2.000 lat) opiera się całkowicie na darach swych wiernych. Dotyczy to prawosławnych na całym świecie. Pomimo to (sytuacja, która jest niepojęta w niemieckich warunkach, czyli dla niemieckiego sposobu życia i myślenia), Kościół prawosławny podczas dwóch tysięcy lat trwania przewycięzył i przetrwał wszelkiego rodzaju kryzysy (wyprawy krzyżowe, wojny, 400 — 500 lat jarzma tureckiego w Grecji, przemoc islamską, prześladowanie chrześcijan w byłych państwach komunistycznych i inne).

Po wyzwoleniu Grecji spod tureckiego jarzma powstało nowe greckie państwo. Walki o wyzwolenie rozpoczęły się w 1821 roku i państwo zostało odbudowane dzięki ogromnej pomocy prawosławnych mnichów i duchownych. Walki trwały około 80 — 90 lat (do momentu wyzwolenia północnej Grecji). Prawosławny Kościół oddał dobrowolnie greckiemu państwu w różnych okresach czasu dużą część swojego majątku (majątek ten pochodzi wyłącznie z darów wiernych). Kilka dziesięcioleci później, pomiędzy 1900 i 1930 rokiem i w okresie katastrofy w Azji Mniejszej powstała potrzeba przyjęcia w Grecji ponad 1.500.000 uchodźców. Większa część greckiej społeczności z dzisiejszej północnej Turcji (pontos) i zachodniej Turcji (Azja Mniejsza) została ponownie zmuszona do porzucenia ich miejsca zamieszkania. Ponad 1.500.000 zostało wydalonych i straciło cały swój majątek. Zezwolono na pozostanie w Turcji głównie Grekom chrześcijanom, którzy przeszli na islam. Te prześladowania określa się ładnymi słowami „wymiana ludności pomiędzy Grecją i Turcją”. Wypędzeni Grecy przybyli do dzisiejszej Grecji. Prawosławny Kościół Grecji podarował im ogromną część swojego majątku. Została stworzona dla uchodźców przestrzeń do zamieszkania i pod uprawę. Majątki te należały do klasztorów, kościołów parafialnych i kościołów katedralnych, które z nich korzystały (do przybycia uchodźców), żeby się utrzymać. Ta rzeczywistość jest przemilczana przez środki masowego przekazu, lub dla wielu nieznaną. [2]

Jest sporo prawdy w tym opisie działań Kościoła w pierwszym okresie o wyzwoleniu, chociaż ten opis jest dość jednostronny, a o owej dobrowolności można by dyskutować. Jakie jest jednak obecne stanowisko Kościoła wobec problemu kryzysu? Główny sekretarz religijny rządu Jorgos Kalandzis odpowiada:

Sytuacja, w jakiej znajduje się nasze państwo, przypomina sytuację wojny. Jeśli Grecja powróci do drachmy, będzie to porażką strategii. Potrzebujemy jedności i opanowania, dlatego szczęśliwym zbiegiem okoliczności jest fakt, że Kościołowi przewodzi Makariotatu Ieronimu, indywidualność ze zdolnościami i talentami. Dokonał bardzo ważnych rzeczy dla wsparcia społecznej spójności i wyciszenia konfliktów, i jest ważne, że robi to bez obracania tego w towar.

Tę postawę winni jesteśmy wszyscy uważać za wartościową i szanować ją [...]. Kościół jest zatem tutaj silny, skuteczny, blisko naszego ludu i wierzący w jego misję. Gdyby wszyscy podążali w ślad za przykładem Makariotatu, wówczas ci, którzy systematycznie obracają się przeciwko Kościołowi nie mieliby argumentów. Usta bezbożnych byłyby milczące.

Kalandzis podsumowuje swój wywód:

Kryzys jest ogólnonarodowy i tylko jeśli go przewyciężymy, możemy przetrwać. Przesłanie prawosławia dotyczące konieczności pozostawienia "ja" i przejścia do "my", któż może to podać lepiej niż Kościół?

Tak, jak każdy patrzy, czy nie płonie jego dom i pilnuje wody, by móc ugasić płomień, gdy dotrą do miejsca, gdzie się znajduje, inaczej spłonimy wszyscy, ponieważ wody jest niewiele, a ogień wielki. [3]

Polski czytelnik zna tę frazeologię aż nadto dobrze. Według Kalandzisa Kościół płaci tyle, ile żąda prawo, jednak czasopismo greckie "TO BHMA" (Trybuna) jest odmiennego zdania. Grigoris Kalfelis pisze dla **TO BHMA** o kryzysie i reakcji Kościoła greckiego w tych trudnych dniach:

*Majątek Kościoła jest jeszcze jednym tabu w Grecji. Tak pisała francuska gazeta „Le Monde” (21/09/2011), kiedy stało się jasne, że kościoły i mnisi nie płacą — **DEH** — strasznego haraczu nałożonego na nieruchomości, który został narzucony przez rząd dla uniknięcia bankructwa państwa.*

Niepokojące i koszmarnie pytanie jest takie: kiedy biedny, słaby i pobierający małą emeryturę — którzy przeżywają czarne dni — są zmuszani do płacenia tak strasznych wkładów, pytam dlaczego bogaty Kościół jest zwalniany od czegoś takiego, kiedy nasze państwo bankrutuje.

*Wyrażam te zastrzeżenia, ponieważ oblicza się, że wpływy z majątków kościelnych w 2008 roku — według gazety **Ἡ Καθημερινή** (Codziennej) wynosiły 700 milionów euro, lub 2.5 miliarda euro (według Stefana Mano — [byłego minister ekonomii]). Dlaczego zatem jednostka tak bogata, w sposób nie do przyjęcia, jest wyłączona z wielkiego podatku, który utrudnia nam wszystkim życie?*

Prawdopodobnie rząd nie chciał konfliktu ze zorganizowanym Kościołem, dlatego, że duchowni w Grecji mają wpływ na elektorat i politycy łowią głosy z religijnego stada. [4]

Kalfelis dodaje, że we współczesnej Grecji członkowie parlamentu dysponujący dużym majątkiem własnym nie płacą za kryzys, ani na ratowanie banków, podobnie jak ludzie uchylający się od płacenia podatków, którzy zarobili pieniądze za granicą. Jeśli idzie o haracz **DEH**, którego nie płacą duchowni, rząd Grecji milczy. A religijne gazety, takie jak **Ἱερά Σύνοδος** zamiast jednoczyć naród w sytuacji kryzysu — podżegają.



Monachopoly: Mnich trzyma w rękę gazetę „Kościelna prawda”.

Jest to karykatura nawiązująca do afery, dotyczącej mnicha Efrema z klasztoru Watopediu, który zawarł nielegalną umowę z jednym z przedstawicieli rządu na temat działek budowlanych należących do monastynu. W efekcie mnich Efrem trafił do więzienia.

Kalfelis konkluduje:

Jaki jest wniosek z tego wszystkiego? Kościół powinien płacić podatki, które płacą wszyscy inni greccy obywatele w tych trudnych chwilach, które przechodzi nasz kraj!

W innym razie nie będzie blisko biednych i słabych, ani nie przekaże wezwania do

solidarności do tych, którzy cierpią! [5].

W obawie przed utratą społecznego poparcia politycy milczą w kwestii przywilejów Kościoła, ich kalkulacje mogą okazać się fałszywe, bo postawy ludzi w warunkach kryzysu ulegają szybkim zmianom, a znaczna część społeczeństwa zdaje sobie sprawę z tego, że Kościół próbuje przetrwać trudne czasy ich kosztem.

Bibliografia:

1. Γρηγόρης Καλφέλης , Η εκκλησία δεν πληρώνει για την κρίση,ΤΟ ΒΗΜΑ,07/10/2011
2. Ταγαράκης Χρήστος, Οικονομική κρίση: Ελλάδα, Γερμανία, Ορθοδοξία.
3. Γεν.Γραμματέας Θρησκευμάτων Γιώργος Καλαντζής. *Główny sekretarz religijny Jorgos Kalandzis (wywiad)*
4. strona internetowa www.kurkouti.gr

Przypisy:

- [1] Ταγαράκης Χρήστος, Οικονομική κρίση: Ελλάδα, Γερμανία, Ορθοδοξία.
[2] Ταγαράκης Χρήστος, Οικονομική κρίση: Ελλάδα, Γερμανία, Ορθοδοξία.
[3] Γεν.Γραμματέας Θρησκευμάτων Γιώργος Καλαντζής.
[4] Γρηγόρης Καλφέλης , Η εκκλησία δεν πληρώνει για την κρίση, "ΤΟ ΒΗΜΑ",07/10/2011
[5] Tamże

Anna Macha – Aslanidou

Absolwentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Wydział Nauk Społecznych na kierunku Filozofia. Obecnie kończy rozprawę doktorską na tym samym wydziale.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-04-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7921) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7921>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl